

MARZENNA STRASZEWICZ

POJĘCIE MINISTERIUM ŚWIECKICH WEDŁUG Y. CONGARA

Treść: Wstęp; I. Biblijna geneza pojęcia ministerium; II. Ministeria a charyzmaty; III. Definicja ministerium; IV. Rodzaje ministeriów; Zakończenie.

WSTĘP

Idea Kościoła jako ludu Bożego i sakramentu zbawienia stanowi podstawę dla soborowej koncepcji różnych grup w Kościele: duchowieństwa, zakonników i świeckich. Wśród teologów zajmujących się rolą świeckich w Kościele na szczególną uwagę zasługuje Y. Congar, jeden z twórców współczesnej teologii laikatu. Podkreśla on, że każdy chrześcijanin bierze udział w posłannictwie Kościoła we właściwy sobie sposób, który zależy od tego, jakie otrzymał powołanie i jakich charyzmatów udzielił mu Duch Św. Poprzez indywidualne powołanie chrześcijanin zostaje włączony do Kościoła w określonym miejscu jego struktury i otrzymuje konkretne zadania do spełnienia, a charyzmaty uzdalniają go do wykonywania tych zadań.¹ Służbę tę może spełniać w różny sposób i w rozmaitych formach, z których jedną jest ministerium.²

¹ Y. Congar, *Vocation sacerdotale et vocation chrétienne*, Semin 19 (1967) s. 12.

² W dokumentach soborowych rozmaite czynności świeckich określane są słowem *ministerium*, które dotąd stosowano wyłącznie do kapłaństwa hierarchicznego. Polskie tłumaczenie dokumentów pomija często termin „służba” na korzyść takich, jak „urząd”, „funkcja”, „obowiązek”, wskutek czego nie oddaje w pełni teologii soborowej. Por. J. Salij, *Ewangeliczne oblicze władzy w Kościele. Uwagi na marginesie polskiego tłumaczenia tekstów soborowych*, CT 43 (1973) nr 1 s. 44—47.

Trzeba przyznać, że w języku polskim termin *ministerium* nie ma jednoznacznego odpowiednika. Można go oddać przez słowa: posługa, posługiwanie, funkcja, służba, usługa. Zaczerpnięte są one z języka

Zagadnieniu ministerium poświęcił Congar wiele miejsca w swoich publikacjach. Studia te nie miały jednak charakteru systematycznego, lecz podyktowane były konkretnymi potrzebami i stąd nie zawierają w gotowej formie jego nauki o ministeriach. Dlatego warto poddać analizie dzieła Congara, dotyczące teologii laikatu w ogóle i ministeriów w szczególności, aby na tej podstawie uzyskać możliwie pełny obraz jego teologicznej refleksji na ten temat. Ponieważ punktem wyjścia dla rozważań Congara są dane biblijne, trzeba najpierw przedstawić nowotestamentalne ujęcia ministeriów oraz ich relację do charyzmatów. Na tym tle omówiona zostanie definicja ministerium według Congara oraz jego propozycja co do możliwości rozróżniania ministeriów.

I. BIBLIJNA GENEZA POJĘCIA MINISTERIUM

W N. Testamencie termin ministerium (*diakonia*) oznacza egzystencjalną postawę chrześcijanina, wyrażającą się w służbie bliźniemu. Obejmowała ona wszelkiego rodzaju czynności i funkcje, jakich wymagało życie pierwotnej wspólnoty.³ Stąd również cały Kościół przedstawiany był jako sieć posług i wzajemnego udzielania się (Rz 12, 10. 13; 16, 1—2; 1 Kor 12, 5—7). Duch Św. zsyła chrześcijaninowi swoje dary po to, by dzięki nim pomnożył wspólne dobro wszystkich. Służba drugim, wymiana posług i jedność Kościoła tworzą cel chrześcijańskiego życia. Kościół stanowi więc rzeczywistość ciągle powstającą i rosnącą na fundamencie, którym jest Jezus Chrystus. Jej budow-

potocznego, w którym odnoszą się do czynności nie mających bezpośredniego związku z działaniem religijnym. Powoduje to, że nie są w pełni adekwatne, jakkolwiek nabrały już pewnych znaczeń w teologii. Są przy tym prawie synonimami i z tego powodu nie mogą być pomocne dla rozróżniania określonych nimi działań. Tymczasem pojawiają się w Kościele nowe funkcje, które wymagają nowych określeń. Używane tutaj słowo *ministerium* stanowi przeniesienie do polskiego języka terminu łacińskiego, podobnie jak ostatnio przyswojone zostało np. greckie słowo *diakonia*. Na temat wspomnianych trudności terminologicznych por. S. Olejnik, *Apostolskość Kościoła a sukcesja apostołska. Dokument międzynarodowej komisji teologicznej*, CT 46 (1976) nr 1 s. 8 n.

³ Por. Y. Congar, *La diaconat dans la théologie des ministères*. W: *Le diacre dans l'Eglise et le monde aujourd'hui* (Unam Sanctam 59), Paris 1966 s. 122; J. Delorme, *Diversité et unité des ministères d'après le Nouveau Testament*. W: *Le ministère et les ministères selon le Nouveau Testament. Dossier exégétique et réflexion théologique*, Paris 1974 s. 283 n.

niczymi są wszyscy ochrzczeni, każdy zależnie od swoich umiejętności i posiadanych darów.⁴

Postawa diakonii może się przejawiać w różny sposób i przybierać rozmaite formy, zgodnie ze znanym tekstem św. Pawła: „On ustanowił jednych jako apostołów, innych jako proroków, innych jako ewangelistów, innych jako pasterzy i nauczycieli dla przysposobienia świętych do wykonywania posługi, celem budowania Ciała Chrystusowego” (Ef 4, 12). Congar kilkakrotnie cytuje w swoich pracach ten tekst.⁵ W jego świetle widać, że ci, którzy pełnią urzędy kościelne, mają przygotowywać innych jako ewangelistów, innych jako pasterzy i nauczycieli posługom wierni przyczyniają się do wzrostu Ciała Chrystusowego.

Pogląd, że tylko urzędy kościelne budują Kościół, stanowi — zdaniem Congara — zawężenie wizji nowotestamentalnej. Pogląd ten opiera się na schemacie: Chrystus → hierarchia → Kościół, według którego Chrystus ustanowił hierarchię, a dopiero ona tworzy Kościół jako wspólnotę wiernych. Schemat ten nie ukazuje pełni prawdy, wyłącza bowiem kapłana ze wspólnoty, a jego działanie czyni czymś wcześniejszym od wspólnoty i wobec tego zewnętrznym w stosunku do niej. Budowanie Kościoła według tego ujęcia byłoby dziełem kapłana hierarchicznego. Tymczasem N. Testament zawiera wizję znacznie bogatszą. W jej świetle twórcą Kościoła jest Jezus Chrystus, działający nieustannie w historii ludzkiej. Kościół jest nie tyle instytucją założoną raz na zawsze, ile wspólnotą będącą ciągle w trakcie powstawania i ciągle otrzymującą od Ducha Św. dary, charyzmaty.⁶

⁴ Y. Congar, *Rythmes de l'Eglise et du Monde*, VInt 14 (1946) nr 4 s. 18 n.

⁵ *Organisant (équipant) ainsi les saints (= les baptisés) pour l'oeuvre du ministère (littéralement: de la diaconie), à savoir la construction du Corps du Christ (Ef 4, 12). Ce texte dit beaucoup en peu de mots. Il attribue à tous les chrétiens le travail du ministère, dont il définit la visée: construire le corps du Christ.* Y. Congar, *Tradition et ouverture*. W: *Fidélité et ouverture*, Paris 1972 s. 66; *Le diaconat*, art. cyt., s. 124; *Ministères et communion ecclésiale*, Paris 1971 s. 39. 48 n.

⁶ Y. Congar, *Jalons pour une théologie du laïc* (Unam Sanctam 23), Paris 1954 s. 221 n.; *Ministères et communion ecclésiale*, dz. cyt., s. 16. P. Grelot uważa, że podane przez św. Pawła w 1 Kor 12 ministeria pochodzą od apostołów, którzy otrzymali je od Chrystusa. Związanie misteriiów z sukcesją apostołską prowadzi logicznie do traktowania kapłana jako jedynego ministra trzech funkcji Chrystusa, tj. Jego ministerium słowa, ministerium kierownictwa i ministerium diakonalnego. Osoby pełniące ministerium spełniały swoje zadania jako otrzymane od Chrystusa powołanie, wobec którego wspólnota nie miała

W pierwotnej gminie istniało zatem wiele różnych ministrów, których formy nie były jeszcze ustalone, lecz zależały od aktualnych potrzeb. Tworzenie się organizacji kościelnej w czasach poapostolskich prowadziło do związania tych posług z rytmem sakramentalnym. Dokonało się to najpierw w odniesieniu do posługi biskupa, kapłana i diakona. Z kolei powstały nowe posługi, pełnione przez świeckich, ale i one zostały potem wchłonięte przez sakrament kapłaństwa jako święcenia niższe, prowadzące do niego. Kiedy zabrakło świadków znających Pana, gmina musiała zapewnić sobie ciągłość nauczania. Trzeba było także zadbać o zachowanie jedności między gminami rozszanymi na dużym obszarze. Nowe potrzeby Kościoła spowodowały przejście od zmiennych, płynnych form życia pierwotnych gmin do ram instytucjonalnych.⁷

Jednocześnie Biblia ukazuje Kościół na tle kosmosu, w którym zachodzi swoisty proces koncentracji: kosmos sprowadza się do ludzkości, następnie ludzkość do narodu wybranego, Izrael zaś do „reszty”, w której wypełniły się plany Boże.

większego znaczenia. Czynnościami ministra w pierwotnym Kościele było odpuszczanie grzechów i sprawowanie Eucharystii oraz udzielanie sakramentu chrztu i kierowanie wspólnotą. Dwie pierwsze z tych czynności wymagają jako podstawy sakramentu kapłaństwa. Stąd Grelot łączy także pozostałe czynności z kapłaństwem, a termin „minister” uważa za jednoznaczny z terminem „kapłan” P. Grelot, *Ministres du Christ d'après le Nouveau Testament*, Chr 13 (1966) s. 248 nn.

⁷ A. Lemaire przeprowadza analizę trzech terminów: episkopat, presbyterat i diakonat, występujących w pismach NT i pierwszych dokumentach chrześcijaństwa. Omawia kolejne etapy kształtowania się tych terminów oraz funkcji, które nimi oznaczano. Autor zwraca uwagę na konieczność odróżnienia w teologii ministerium nazwy od funkcji: brak występowania w pewnym okresie nazwy nie musi oznaczać braku istnienia w Kościele funkcji, którą później tą nazwą oznaczono. Np. tytuł biskupa występuje dopiero w liście św. Ignacego Antiocheńskiego (90 r.), ale już wcześniej w Kościołach lokalnych były osoby stojące na czele wspólnoty i pełniące funkcje biskupa (np. św. Jakub w Jerozolimie, św. Filip w Cezarei, św. Klemens w Rzymie). A. Lemaire, *Les ministères aux origines de l'Eglise, naissance de la triple hiérarchie: évêques, presbytres, diacres*, Paris 1971 s. 194; *L'Eglise apostolique, et les ministères*, RDC 23 (1973) s. 28; *De services aux ministères: les services ecclésiastiques dans deux premiers siècles*, Conc 8 (1972) nr 80 s. 39—51. Por. A. Hastings, *The Theological Problem of Ministries in the Church*, Conc 5 (1969) nr 3 s. 19—24 (tł. pol.: *Teologiczny problem rodzajów posługiwania w Kościele*, Conc 4 (1969) nr 1—5 s. 170—177); J. McKenzie, *Ministerial Structures in the New Testament*, Conc 8 (1972) nr 4 s. 13—22; K. H. Schelkle, *Dienste und Diener in den Kirchen der neutestamentlichen Zeit*, Con 5 (1969) s. 158—164 (tł. pol.: *Służby i studzy w Kościołach czasów nowotestamentowych*¹, Conc 5 (1969) nr 1—5 s. 153—161).

Ostatnim punktem tej koncentracji jest osoba Jezusa Chrystusa. Z kolei Jego krzyż daje początek procesowi odwrotnemu: dekoncentracji. Zbawienie przyniesione ludziom przez Chrystusa ma być szerzone i głoszone przez apostołów aż po krańce świata i dziejów ludzkich (por. Dz 1, 8). Taki sam proces rozprzestrzeniania się zbawczego dzieła Jezusa Chrystusa musi się dokonać w każdym chrześcijaństwie, którego życie ma być otwarte na innych, tj. nosić charakter społeczny, tworząc w ten sposób Ciało Chrystusa. Chrześcijanin jest odpowiedzialny za realizację tego dzieła w ramach misji Kościoła.⁸

Terenem działalności chrześcijan jest cały świat ze wszystkimi jego strukturami. Congar wyróżnia przy tym trzy koncentryczne kręgi. Najszerszy obejmuje te dziedziny życia ludzkiego, w których chrześcijanie jako członkowie ludu Bożego, działając zgodnie z zasadami swojej wiary, uobecniają Kościół, lecz nie występują jako jego oficjalni przedstawiciele, a często działają w ukryciu. Węższy krąg stanowią struktury społeczne, albo podlegające bezpośrednio wpływowi środowisk chrześcijańskich, albo same stanowiące narzędzia oddziaływania chrześcijańskiego na inne środowiska. W najwęższym kręgu znajdują się struktury kościelne, w których chrześcijanie podejmują różne działania na rzecz konkretnej wspólnoty wierzących. Tymi działaniami są m. in. ministeria.⁹

Podstawę dla pełnienia ministerium widzi Congar w sakramentach inicjacji chrześcijańskiej, którymi są: chrzest, bierzmowanie i Eucharystia.¹⁰ W sakramentach tych chrześcijanin otrzymuje powołanie do życia w świętości w zjednoczeniu z Chrystusem, a także powołanie do apostołstwa jako udziału w misji ludu Bożego. Misją tą jest niesienie światu Dobrej Nowiny o zbawieniu i przemiana świata w duchu ewangelicznym. Chcąc dobrze wypełnić tę misję, chrześcijanie muszą być aktywni w każdym z trzech wspomnianych kręgów stanowiących teren ich działalności. Zarówno najszerszy krąg struktur

⁸ Y. Congar, *Rythmes de l'Eglise et du Monde*, art. cyt., s. 7—11; Jalons, dz. cyt., s. 88.

⁹ Y. Congar, *Tradition et ouverture*, art. cyt., s. 66 n. Zdaniem Maritaina w najszerszym kręgu chrześcijanie działają po chrześcijańsku, w pozostałych — jako chrześcijanie. J. Maritain, *Humanizm integralny*, Londyn 1960 s. 209. Por. Y. Congar, *L'appel de Dieu*. W: *Actes du Troisième Congrès Mondial pour l'Apostolat des Laïcs*, Rome 11—18 octobre 1967, t. 1, *Le peuple de Dieu dans l'itinéraire des hommes*, Rome 1967 s. 114 n. (ti. pol.: *Boskie wezwanie*, ZM 18 (1968) nr 2 s. 173).

¹⁰ Y. Congar, *Vocation sacerdotale et vocation chrétienne*, art. cyt., s. 12.

świata, jak i najważszy muszą być dostępne dla wszystkich chrześcijan. W kręgu zaś najważszym powołanie do chrześcijaństwa, jednoznaczne z powołaniem do ludu Bożego, może być także powołaniem do jakiegoś ministerium.

W posłannictwie Kościoła — jak podkreśla Congar — świeccy mają swoje niezastąpione miejsce i nieprzekazywalne zadania do wypełnienia. Bez nich Kościół nie mógłby odpowiedzieć w pełni na wymagania Boże. Są oni sobie równi na podstawie wspólnego wszystkim ochrzczonym powołania do świętości, a zarazem różnią się szczególnym powołaniem do określonych posług. Wszystkie te posługi budują wspólnotę oraz przyczyniają się do jej wzrostu i rozwoju. W tym ujęciu urzędy kościelne są jedynie rodzajem posług i nie można im przypisywać wyłączności w budowaniu Kościoła, jakkolwiek grają zasadniczą rolę.¹¹ Kościół powstaje także przez wewnętrzne relacje, zależne od powołania jego członków i różnych darów Ducha Św. Do tego, aby Kościół wypełnił swoje przeznaczenie, potrzebne są wszystkie posługi i ministeria, jakich Bóg udziela Kościołowi.¹²

Warto przy tym pamiętać, że według N. Testamentu dopełnieniem służby bliźnim (*diakonia*) jest *martyria* oraz *koinonia*. *Martyria* polega na świadczeniu o Bogu tak słowami jak i poszczególnymi czynami, a zwłaszcza całym życiem, aż do ofiary z niego. Ofiara ta może być rozłożona w czasie albo dokonać się jednorazowo w akcie męczeństwa. *Koinonia* natomiast oznacza wspólnotę wierzących między sobą oraz wszystkich razem i każdego osobno z Bogiem. Ważne miejsce w jej życiu zajmuje wspólnotowe składanie Bogu chwały w kulcie liturgicznym. Wspólnota ta zawdzięcza swe istnienie działaniu Bożemu i udzielonym jej darom charyzmatycznym. W tych trzech dziedzinach działalności Kościoła bierze udział każdy chrześcijanin, zależnie od swego powołania i charyzmatu.¹³

¹¹ Y. Congar, *Le Concile au jour le jour. Deuxième session*, Paris 1964 s. 47. W 1953 r. w *Jalons* Congar stwierdził, że działalność świeckich jest wprawdzie konieczna do tego, by Kościół istniał i rozszerzał się, ale funkcje przez nich spełniane nie budują Kościoła. Y. Congar, *Jalons*, dz. cyt., s. 238. 298.

¹² Y. Congar, *Ministères et communion ecclésiale*, dz. cyt., s. 48 n.

¹³ Y. Congar, *Intervention*. W: *Tous responsables dans l'Eglise? Le ministère presbytéral dans l'Eglise tout entière „ministérielle”*. Lourdes 1973. *Réflexions de l'Assemblée plénière de l'Episcopat*, Paris 1973 s. 57 n.

II. MINISTERIA A CHARYZMATY

Takie poszerzone spojrzenie na ministerium w N. Testamencie wiąże się ze współczesnym dowartościowaniem charyzmatów w Kościele. Znalazło ono wyraz po raz pierwszy w encyklice Piusa XII *Mystici Corporis* z 1943 r.¹⁴ Jednak jeszcze w schematach przygotowawczych do II soboru watykańskiego nie uwzględniono dostatecznie roli charyzmatów w życiu Kościoła.¹⁵ Dzięki wystąpieniu kard. J. L. Suenensa, a także pod wpływem Kościołów wschodnich, nastąpiła na soborze zmiana stanowiska w tej dziedzinie.¹⁶ Jakkolwiek sobór nie podał definicji charyzmatu ani gotowej teologii charyzmatów, to jednak przywrócił im podstawową rolę w życiu jednostki i wspólnoty kościelnej (por. np. KK 4, 12, 30; DA 3, 4; DK 9).

Duch Św. działający stale w Kościele daje mu życie nadprzyrodzone i łączność z Bogiem. Dokonuje tego mocą ewangelii i przy pomocy rozmaitych darów charyzmatycznych i hierarchicznych (KK 4). Uświęca lud Boży nie tylko przez sakramenty i ministeria, lecz także przez charyzmaty. Według soboru charyzmaty mają uzdalniać wiernych do „podejmowania rozmaitych dzieł lub funkcji mających na celu odnowę i dalszą pożyteczną rozbudowę Kościoła” (KK 12). W ten sposób w soborowej wizji Kościoła charyzmaty znalazły się w centrum życia wspólnoty, przestały być czymś wyjątkowym i nadzwyczajnym, a stały się darem dostępnym dla każdego członka ludu Bożego.¹⁷ Z tego punktu widzenia wszyscy w Kościele — du-

¹⁴ Pius XII, *Mystici Corporis Christi* 29 VI 1943, AAS 35 (1943) s. 193—248 (tł. pol.: *Encyklika o Mistycznym Ciele Jezusa Chrystusa „Mystici Corporis”*, Kraków 1944), zob. zwłaszcza n. 59, 83, 104.

¹⁵ Por. A. Żynel, *O charyzmatach*, Znak 23 (1971) s. 1340.

¹⁶ J. L. Suenens, *La dimension charismatique de l'Eglise*. W: *Discours au Concile Vatican II*, Paris 1964 s. 31—36. Por. A. Żynel, *O charyzmatach*, art. cyt., s. 1340; Y. Congar, *Au milieu des orages. L'Eglise affronte aujourd'hui son avenir*, Paris 1969 s. 42.

¹⁷ So ist jede Gabe des Geistes, welcher Art auch immer, so ist jede Berufung ein Charisma. H. Küng, *Die charismatische Struktur der Kirche*, Conc 1 (1965) s. 287 (tł. pol.: *Charyzmatyczna struktura Kościoła*, Conc 1—2 (1965/66) nr 1—10 s. 289); *Charisma in seinen umfassendsten Sinn ist der an den Einzelnen ergehende Ruf Gottes zu einem bestimmten Dienst in der Gemeinde, der zugleich zu diesen Dienst befähigt*. Tamże, s. 288 (tł. pol.: s. 292); *Charisma ist die durch des Heilsereignis geschenkte, (Zeit und Ewigkeit umspannende) je konkrete Berufung, die in der Gemeinde verwirklicht wird, sie konstituiert und dauernd aufbaut und dem Menschen in Liebe dient*. C. Hasenbüttl, *Charisma*, Freiburg i. Br. 1969 h. 238. Powszechnie jest przekonanie teologów, że cha-

chowni, zokonnicy oraz świeccy — są równi i wszyscy mają pełne prawo do udziału w trzech funkcjach Chrystusa. Wielość i różnorodność charyzmatów wprowadza różnicę natury funkcjonalnej, a nie wartościującej. Zróznicowanie funkcji zależy od konkretnych charyzmatów nakładających na chrześcijan różne prawa i obowiązki. Ministeria zależą zatem od darów Ducha Św. udzielonych wiernym, a nie tylko od mandatu hierarchii.¹⁸ Każdy stan życia chrześcijan ukazuje się jako charyzmat udzielony dla dobra jednostki i wspólnoty, co oznacza, że charyzmatem jest zarówno powołanie kapłańskie i zakonne, jak i małżeństwo.¹⁹

Soborowe ujęcie charyzmatu jest jak najbardziej zgodne z nauką św. Pawła. Podobnie jak Paweł, sobór uznaje równość wszystkich charyzmatów, ich powszechność, a dzieli je na zwyczajne i nadzwyczajne. Paweł nazywał różne sposoby działania Boga kilkoma określeniami: *pneumatica* (1 Kor 12, 1; 14, 1) — „dary Ducha”; *energemata* (1 Kor 12, 6; Ef 1, 20; Flp 2, 13) — działanie Boga; *diakonia* (np. Rz 11, 13; 2 Kor 4, 1; Ef 4, 11—12) — posługiwanie wynikające z funkcji spełnianej we wspólnocie religijnej; *charisma* (Rz 12, 6; 1 Kor 1, 7; 12, 4. 31) — dar łaski.

Charyzmaty pochodzą bezpośrednio od Ducha Św., są wspaniałomyślnym Jego darem, najzupełniej niezasłużonym przez człowieka. A. Żynel. *O charyzmatach*, art. cyt., s. 1342. Charyzmaty „skłaniają odpowiednio uzdolnionych przez Boga ludzi do podejmowania rozmaitych dzieł lub funkcji dla dobra wspólnoty kościelnej lub świeckiej”. E. Weron, *Charyzmaty i ludzie świeccy*, AK 80 (1973) s. 154. „Charyzmat jest z ustanowienia Bożego zwyczajną, powszechną i różnorodną łaską powołania konkretnego człowieka przez Chrystusa do uczestnictwa w Jego zbawczym dziele, udzieloną mu przez Ducha Świętego jako członkowi wspólnoty. Ta specjalna łaska daje mu prawo i obowiązek, uzdolnienie i ukierunkowanie do wypełnienia określonej służby we wspólnocie ludu Bożego w łączności i współzależności z innymi jej członkami”. B. Snela, *Wprowadzenie do soborowej nauki o charyzmatach w Kościele*, CT 44 (1974) nr 4 s. 21 n. Mimo nauki Soboru niektórzy teologowie są zdania, że charyzmaty towarzyszyły tylko pierwotnej gminie, a potem pojawiały się jedynie sporadycznie (por. np. H. Schürmann, *Les charismes spirituels*. W: *L'Eglise de Vatican II*, t. 2 (Unam Sanctam 51 b), Paris 1968 s. 543). Por. na ten temat: A. Żynel, *O charyzmatach*, art. cyt., s. 1339; W. Miziołek, *Urząd a charyzmaty — hierarchiczna i charyzmatyczna struktura Kościoła*, AK 82 (1973) s. 77; B. Snela, *Charyzmat i urząd — współczesne zagadnienie duszpasterskie*, AK 83 (1974) s. 7 n.

¹⁸ B. Snela, *Nauka Soboru Watykańskiego II o charyzmatach w Kościele*, Lublin 1974 (praca doktorska, mps KUL) s. 421 n.

¹⁹ Congar pisał o tym już w *Jalons*, powołując się na św. Pawła (dz. cyt., s. 262). Por. P. Jacquemont, *Charismes et états de vie*, *Forma gregis* 24 (1972) nr 4 s. 9 nn.

Termin *energemata* obejmuje różne działania Boga, także nadzwyczajne, które występowały w gminie koryncejskiej i to właśnie sprawiło, że w późniejszych wiekach tego rodzaju nadzwyczajne zjawiska uznane zostały za główne znamię charyzmatu. Natomiast *charisma* oznacza jedynie „dary duchowe” (Rz 12, 6; 1 Kor 1, 7; 12, 4. 31), rozdzielane darmowo wiernym przez Ducha Św. (1 Kor 12, 11; Ef 4, 7—8), służące dobru wspólnemu (1 Kor 12, 7. 25) oraz budowaniu Kościoła (1 Kor 14, 3. 5). Sam Duch Św. dysponuje tymi darami (1 Kor 12, 11), rozdziela je komu chce i jak chce, dając tym dowód swej wielkiej wspańiałomyślności.²⁰

Congar również podziela opinię, że charyzmatami według Pawła są nie tylko dary specjalne i szczególne, jak czynienie cudów albo mówienie językami, lecz także czynności bliższe codziennemu życiu chrześcijańskiemu: udzielanie rad, rozpoznawanie duchów, nieustraszona wiara, pouczanie, upominanie, uczynki miłosierdzia. Gdyby św. Paweł żył w innych czasach, nazwałby prawdopodobnie charyzmatem np. dar rządzenia u chrześcijańskich księząt w średniowieczu czy udział dzisiejszego laikatu w Akcji Katolickiej.²¹

Podanie jednak ścisłej definicji charyzmatu napotyka na trudności wynikające z samej ich istoty, trudno jest bowiem dary Ducha Św., który „wieje tam, gdzie chce” (J 3, 8), ująć w sztywne schematy.²² Congar określa charyzmat jako dar udzielony przez Ducha Św. dla służenia ludziom i Chrystusowi, uzdalniający chrześcijanina do podejmowania i wypełniania rozmaitych zadań i funkcji potrzebnych wspólnocie kościelnej albo świeckiej.²³ Jednocześnie zaznacza, że charyzmaty mają podstawę w naturalnych dyspozycjach człowieka. Jest to po-

²⁰ A. Żynel, *O charyzmatach*, art. cyt., s. 1336 (por. 1334 n. 1346).

²¹ Y. Congar, *Jalons*, dz. cyt., s. 470.

²² A. Żynel, *O charyzmatach*, art. cyt., s. 1338. Por. B. N. Wambacq, *Le mot „charisme”*, NRTh 97 (1975) s. 345.

²³ *Les charismes sont des dons spirituels qu'il ne faut pas imaginer sous une forme extraordinaire mais qui, au contraire, ont souvent une base de disposition naturelle. Saint Paul range parmi eux les dons de présidence, de consolation, et même le mariage (...). Mais ces dons sont vus comme distribués par le Saint-Esprit aux divers sujets personnels pour que ceux-ci les mettent au service des autres et du Christ, en se considérant comme de simples économistes ou intendants de la grâce multiforme de Dieu.* Y. Congar, *L'apostolat des laïcs d'après du Décret du Concile*, VS 116 (1967) s. 142. Por. B. N. Wambacq, art. cyt., s. 345; E. Weron, *Charyzmaty Ducha Świętego w życiu i apostolstwie ludzi świeckich*, CT 42 (1972) nr 4 s. 154.

jęcie charyzmatu szersze od dotychczasowego i zgodne z nauką soboru. Charyzmat jako dar Ducha Św. pozwala chrześcijaninowi realizować swój udział w misji ewangelizacyjnej Kościoła i uzdalnia go do podejmowania zadań wiążących się z tą misją. Chrześcijanin powinien pamiętać o tym, co zaleca św. Piotr, mianowicie, by każdy służył zgodnie z otrzymaną łaską i darami, a zarazem ze świadomością, że jest ich zarządcą, a nie właścicielem i że nie wolno mu zatrzymywać tych darów dla siebie, lecz że powinien dzielić się nimi z innymi (1 P 4, 10; por. Łk 16, 1—13).²⁴

Oprócz pojęcia charyzmatu na świadomość współczesnego Kościoła, że istnieje w nim wiele ministeriów, wpłynęła również reforma liturgiczna, nowe soborowe ujęcie apostołstwa świeckich oraz wznowienie stałego diakonatu. Ministerialny niewątpliwie charakter stałego diakonatu sprawił, że nie można już utożsamiać ministerium wyłącznie z kapłaństwem hierarchicznym. Rozszerzone pojęcie ministerium znalazło się w dokumentach soborowych, gdzie jest mowa o ministeriach w liczbie mnogiej (DA 2, 24; DE 22; DK 9; DM 15; KDK 43). Szczególną zasługę *Vaticanum II* Congar widzi w tym, że sobór dostrzegł istnienie wielu ministrów i uznał je za czynnik, poprzez który Kościół buduje sam siebie.²⁵ Congar zauważa, że sobór mówi o ministeriach jeszcze nieśmiało, jednak wypowiedzi te wystarczyły, aby wskazać kierunek dalszej refleksji teologicznej. Tak więc zarówno nowa wizja Kościoła jak i teologia laikatu domagają się, żeby mówić otwarcie o pełnieniu przez świeckich różnych ministeriów.²⁶ Jeszcze w 1971 r. Congar ubolewał, że pomimo wielości posług w Kościele, dotychczas nie nadaje się im prawdziwej nazwy „ministerium” i z tego powodu wciąż nie mają one należnego miejsca ani określonej roli w eklezjologii.²⁷

²⁴ Y. Congar, *L'apostolat des laïcs d'après du Décret du Concile*, art. cyt., s. 142.

²⁵ Y. Congar, *Intervention*, art. cyt., s. 12. Por. tenże, *Nécessité des missions*, *Omnis terra* 9 (1970) s. 183.

²⁶ Y. Congar, *L'apostolat des laïcs d'après le Décret du Concile*, art. cyt., s. 145; *Vocation sacerdotale et vocation chrétienne*, art. cyt., s. 12; *L'Église. De saint Augustin à l'époque moderne*, Paris 1970 s. 473 n.; *Eclaircissements sur la question des ministères*, *LMD* 26 (1970) nr 103 s. 115.

²⁷ Y. Congar, *Le Concile au jour le jour. Troisième session*, Paris 1965 s. 49; *Ministères et communion ecclésiale*, dz. cyt. s. 16 n.

III. DEFINICJA MINISTERIUM

Dla ustalenia definicji ministerium Congar sięga nie tylko do Biblii, ale również do późniejszej historii tego pojęcia. W średniowieczu łączono je z ideą służby wobec zbawienia człowieka, a ponieważ władzę pojmowano w sensie religijnym jako pośredniczenie między Bogiem panującym nad światem a człowiekiem, dlatego pojęcie ministerium odnoszono do funkcji biskupów, książy i innych osób piastujących władzę.²⁸ Później oznaczało tylko ministeria hierarchiczne, a wreszcie jedno z nich — ministerium kapłana sakramentalnego. Proces ten miał, według Congara, trzy przyczyny.

1. W Kościele coraz większą uwagę zwracano na kult i funkcje z nim związane. Kult zaś rozwijał się w kierunku sakramentalnym, a tym samym stawał się domeną duchowieństwa, do której świeccy mieli coraz bardziej ograniczony dostęp. Dokonująca się obecnie reinterpretacja kultu chrześcijańskiego przyczyni się, zdaniem Congara, do nowego ujęcia teologii ministerium, w tym także ministerium kapłańskiego.

2. Traktat o sakramentach, ukształtowany w XI w., związał sakrament kapłaństwa z Eucharystią. Inne święcenia, zwłaszcza niższe, były uznawane jedynie za funkcje rytualno-liturgiczne i stopnie do kapłaństwa hierarchicznego, a nie za osobne ministeria.

3. Ekklezjologia jako traktat teologiczny była przede wszystkim traktatem prawa kościelnego, struktur i instytucji kościelnych, nie uwzględniała zaś rzeczywistości ziemskich, w jakich żyje i działa Kościół. Utożsamienie Kościoła z instytucją spowodowało, że również pojęcie ministerium zaczęto odnosić do instytucji i jej struktur. Ograniczenie pojęcia ministerium do funkcji hierarchicznych sprawiło, że relacja „wierni — ministerium” uległa zmianie na relację „wierni (laikat) — hierarchia”.²⁹

Cennego materiału do definicji ministerium dostarczają dokumenty konferencji episkopatu francuskiego, która w 1973 r.

²⁸ Y. Congar, *L'ecclésiologie du haut Moyen-Age. De saint Grégoire à la desunion entre Byzance et Rome*, Paris 1968 s. 292—297.

²⁹ Y. Congar, *Le diaconat* art. cyt., s. 125 n. Zgodny z Congarem jest Hoffmann, który również dostrzega w historii proces redukowania pojęcia ministerium do kapłana hierarchicznego: *Ce qui fait que lorsqu'on parle aujourd'hui de ministère l'on vise habituellement le ministère sacerdotal et ses différentes formes d'exercice*. J. Hoffmann, *Ministère et théologie catholique*. W: *Vocabulaire oecuménique*, Paris 1970 s. 372.

obradowała nad ministerium hierarchicznym. Episkopat powołał wówczas komisję teologów, do której m. in. wszedł Congar. Zadaniem jej było opracowanie wskazówek teologicznych na temat ministeriów.³⁰ Komisja ta stwierdziła, że Kościół współczesny przeszedł ewolucję od formy opierającej się na duchowieństwie do takiej, której podstawą są chrześcijanie, mający poczucie odpowiedzialności za Kościół i świat. Wszystkie formy posług istniejących w Kościele komisja ujęła w trzech grupach.

1. Określona posługa, ważna dla Kościoła, wykonywana dla dobra wspólnoty i w odpowiedzi na jej potrzeby, uznana przez wspólnotę i wobec tego zinstytucjonalizowana, powierzana zwykle publicznie, posiadająca pewną trwałość, łącząca się z rzeczywistą odpowiedzialnością.

2. Posługa ustawiana aktem liturgicznym.

3. Posługa udzielana w święceniach (diakonat, kapłaństwo, biskupstwo).³¹

Tylko dwie pierwsze grupy ministeriów, dotyczące świeckich, zostały ustanowione przez Kościół (*les ministères institués*). Natomiast trzecia grupa, odnosząca się do duchownych, obejmuje ministeria hierarchiczne, które są z ustanowienia Bożego (*les ministères ordonnés*).

Świeccy podejmują ministeria na podstawie łaski i konsekracji sakramentu chrztu, ujawniających się w darach osobistych (charyzmatach). Na powierzanie ministerium wpływają także okoliczności i potrzeby Kościoła. Decyzja o potrzebie danego ministerium należy do wspólnoty. Wspólnota wybiera kandydatów do podjęcia ministerium i przedstawia ich biskupowi albo proboszczowi, oni zaś zatwierdzają kandydata i powierzają mu określoną posługę, która w ten sposób staje się ministerium. W szczególnych przypadkach powierzanie to może się odbyć publicznie, a nawet mieć formę aktu liturgicznego.³²

Congar słusznie zwraca uwagę, że cechy wyliczone przy

³⁰ Do komisji, oprócz Y. Congara, należeli: F. Bussini, P. Eyt, H. Le-grand i P. Liégé. Komisja opracowała *Notes théologiques sur le ministère presbytéral* opublikowane w: *Tous responsables dans l'Eglise?*, dz. cyt., s. 36—55.

³¹ *Il y un usage large (...) mais on tend à désigner comme ministère dans l'usage théologique: 1. les services précis, d'importance vitale, comportant une vraie responsabilité, reconnus par l'Eglise locale et comportant une certaine durée; 2. les services „institués” par un acte liturgique; 3. les ministères confiés par ordination (diaconat, presbytéral, épiscopat). Tous responsables dans l'Eglise?*, dz. cyt., s. 55.

³² Tamże, s. 39. 42 n. 55.

pierwszej grupie posług stanowiąc mogą opisową definicję ministerium świeckich. Definicję tę autor analizuje w szczegółowym komentarzu. Zauważa najpierw, że zarówno termin „posługa” jak i „ministerium” są tłumaczeniem jednego słowa greckiego *diakonia*, z tym, że pojęcie „posługa” jest szersze, ministerium zaś ma zakres węższy.

Ministerium jest to określona posługa, ważna dla Kościoła, a więc posługa mająca konkretny przedmiot, np. katechizowanie w szkole, oraz potrzebna do tego, by Kościół mógł istnieć i działać. Kościół bowiem nie wypełniłby swego posłannictwa bez katechizacji, posługiwania chorym, ubogim itp.

Ministerium jest to posługa wykonywana dla dobra wspólnoty i w odpowiedzi na jej potrzeby. Stąd musi być też uznana przez wspólnotę i wobec tego zinstytucjonalizowana. Do wspólnoty, w osobie biskupa albo proboszcza, należy zatwierdzenie ministerium. Może to polegać na zwykłym zaangażowaniu kogoś do danej pracy, np. jako katechety w szkole, albo na uroczystym przekazaniu funkcji w jakimś akcie liturgicznym. Uznanie ministerium przez jeden Kościół lokalny pociąga za sobą możliwość uznania go także w innych Kościołach lokalnych.

Ministeria posiadają pewną trwałość. Wobec świeckich nie można mówić o bezwzględnej trwałości, gdyż ich sytuacja życiowa, praca zawodowa, warunki rodzinne itp. mogą się zmieniać i wpływać na zmianę pełnionego ministerium albo nawet na zrezygnowanie z niego. Jednak gdyby zabrakło w ogóle elementu trwałości, pełniona funkcja nie byłaby ministerium, ale posługą.

Ministeria łączą się z rzeczywistą odpowiedzialnością za powierzone zadanie. W naszych czasach słowo „odpowiedzialność” straciło pełne znaczenie i często utożsamiane jest ze źle pojętą wolnością. Tymczasem odpowiedzialność oznacza, że odpowiada się za coś i przed kimś. Powierzone zadania zobowiązuje każdego do ponoszenia za nie odpowiedzialności. W wypadku ministerium jest to odpowiedzialność przed Bogiem i Kościołem. Congar kończy swój komentarz uwagą, że mogą być ministeria nie spełniające wszystkich podanych warunków, zawsze jednak muszą być uznane i przyjęte przez Kościół.³³

Ostatnio (1976 r.) Congar powtórzył bez istotnych zmian omówioną definicję ministerium. Uściślił tylko, że terminem mi-

³³ Y. Congar, *Intervention*, art. cyt., s. 58 nn.

nisterium nie można określać jakiejkolwiek posługi czy charyzmatu, ponieważ ministerium musi spełniać trzy warunki: 1) dotyczyć działalności właściwej Kościołowi, np. katechizacji, liturgii, diakonii; 2) posiadać pewną stałość, gdyż dorywcza posługa nie stanowi jeszcze ministerium; 3) wyróżniać się spośród innych czynności i w tym charakterze uzyskać publiczne zatwierdzenie czy to przez ceremonię (włożenie rąk, por. Dz 6, 6; 13, 3), czy przez zwyczajne uznanie. Wartość ministeriów ustanowionych przez Kościół — podobnie jak i ministeriów hierarchicznych — polega na tym, że należą one do Kościoła i budują Kościół.³⁴

IV. RODZAJE MINISTERIÓW

Do swego istnienia i działania Kościół potrzebuje ludzkiej struktury i organizacji, jednakże będąc ludem Bożym przekracza te ramy. Dokonuje się to dzięki charyzmatom i różnorodnym posługom, a nawet instytucjom świeckim. Centrum tej wewnętrznej struktury ludu Bożego stanowi posługa słowa i sprawowania Eucharystii.³⁵

Przy tym — zgodnie z nauką ostatniego soboru — Bóg gromadzi swój lud i buduje Kościół nie tylko za pomocą łask niejako instytucjonalnych, na mocy których funkcjonują ministeria hierarchiczne, ale także za pośrednictwem wszelkich innych darów, inspiracji i posług. W naturze Kościoła, która jest naturą diakonalną, leży wielość ministeriów, gdyż poprzez nie uaktywniają się charyzmaty, obejmujące dary naturalne i nadprzyrodzone. Charyzmaty, złożone przez Ducha Św. w poszczególnych wiernych, muszą być wykorzystane dla dobra spo-

³⁴ *Il est vrai qu'on n'appelera pas „ministère” n'importe quel service, n'importe quel don ou charisme, même mis au service de l'Eglise. Il s'agit bien de tels dons ou charismes mis au service de l'édification du Corps du Christ (cf. 1 Cor 12, 4—11), mais qui, pour mériter le nom de „ministères”, doivent vérifier ces trois conditions: 1) concerner une activité propre de l'Eglise telle que catéchèse, liturgie, diaconie; 2) avoir une stabilité telle qu'on puisse compter dessus; le pur service occasionnel ne suffit pas; 3) être publiquement connu et reconnu, ce qui pourrait se faire par une cérémonie, voire une imposition des mains (cf. Actes 6, 6; 13, 3), mais aussi par une simple notification; il faut qu'on sache, dans la communauté et celles d'alentour, et qu'il soit reçu que X ou Y, homme ou femme, assure telle fonction au service de l'Eglise. La valeur essentielle est celle d'ecclesia, de construction d'une ecclesia. Cela est vrai même pour les ministères ordonnés. Y. Congar, Place et vision du laïc dans la formation des prêtres après le Concile Vatican II, Semin 28 (1976) nr 1 s. 62 n.*

³⁵ Y. Congar, *Eclaircissements*, art. cyt., s. 118.

łeczności, dla jej rozwoju i nadprzyrodzonego celu. Dzięki nim chrześcijanin służy bliźnim i Kościołowi, a służba ta przybiera rozmaite formy, spontaniczne lub bardziej zorganizowane.

Congar proponuje wyróżnić trzy grupy lub stopnie posług w Kościele. Za kryterium podziału przyjmuje trwałość i znaczenie posługi oraz sposób jej udzielania.³⁶ Do pierwszej grupy zalicza najzwyczajniejsze czynności spełniane ze względu na Chrystusa, a więc wszystko, co chrześcijanin czyni dobrego dla drugich w sposób dorywczy, przypadkowy, sporadyczny, w odpowiedzi na konkretną sytuację, w której jest potrzebna pomoc. Congar przytacza następujące przykłady: matka katechizująca nie tylko swoje dzieci, inżynier jako animator liturgiczny grona wiernych, para małżeńska pomagająca innym małżonkom w ich życiu rodzinnym, okazywanie pomocy migrantom, udział w spotkaniach mających na celu rozważanie Pisma św., pomoc działalności Akcji Katolickiej, odwiedzanie chorych, opuszczonych itp. Takie posługi, które wydają się mało znaczące, odgrywają jednak doniosłą rolę w Kościele, bo poprzez nie rośnie Ciało Chrystusa.

Do drugiej grupy należą posługi o charakterze bardziej stałym, podejmowane z poczuciem odpowiedzialności, na jakiś przeciąg czasu. Congar wymienia przykładowo katechetów, stałych kierowników zespołów biblijnych albo liturgicznych, lektorów, osoby upoważnione do rozdawania Komunii św., kierowników chórów, wszystkich pracujących w sektorze charytatywnym parafii lub organizacjach zajmujących się pomocą społeczną itp. Posługi te mają ten sam przedmiot, co posługi pierwszego stopnia, z tym jednak, że cechuje je większa stałość i odpowiedzialność. Pierwotnie (w 1966 r.) wszystkie posługi drugiego stopnia nazwał Congar ministeriami, później jednak (w 1970 r.) stwierdził, że nie wszystkie z nich spełniają warunki ministerium. Większość jednak z nich może być uznana za ministeria, mianowicie jeśli zostały formalnie uznane w Kościele i stanowią przedmiot pewnego rodzaju konsekracji.

Trzecia grupa obejmuje dwa rodzaje ministeriów. Jedne udzielane są w sakramencie kapłaństwa, drugie — na mocy konsekracji niesakramentalnej. Pierwsze włączają chrześcijanina w sukcesję apostoelską, ustanowioną przez Jezusa Chry-

³⁶ Swoją koncepcję przedstawił autor najpierw w artykule *Le diaconat dans la théologie des ministères* (1966 r.), a następnie w artykule *Eclaircissement sur la question des ministères* (1970 r.). Omówione w nich podziały różnią się jedynie w szczegółach.

stusa i udzielają mu nowej godności. Natomiast konsekracja niesakramentalna udziela ministeriów ludziom świeckim. Congar nie podaje przykładów tych ministeriów ani nie wyjaśnia, na czym polega konsekracja niesakramentalna. Być może, ma na myśli takie same posługi, jakie wymieniał mówiąc o pierwszym i drugim stopniu, wydaje się bowiem, że tamte przykłady wyczerpują wszystkie dziedziny dostępne dla świeckich. Różnica między nimi sprowadzałaby się wobec tego do sposobu powierzania ministeriów. Konsekracja niesakramentalna nie odbierałaby chrześcijaninowi jego świeckiego charakteru, a powierzone w ten sposób ministerium nie byłoby niedwołalne, jakkolwiek znacznie trwalsze niż ministeria drugiego stopnia. Congar mówi przy tej okazji o możliwości wprowadzania rytu wkładania rąk, który ma znaczenie szersze niż tylko przekazywanie władzy, ponieważ może oznaczać także poświęcenie człowieka Bogu, konsekrowanie go na służbę Bożą.³⁷

Definicja posług i ich podział porządkują istniejące w Kościele różne posługi. Definicja obejmuje spośród wielu posług pewną ich część, do której stosuje się nazwa ministeria świeckich we właściwym tego słowa znaczeniu. Pozwala to jednocześnie na uporządkowanie posług ze względu na ich znaczenie dla Kościoła i odróżnienie nie tylko ministeriów od szeroko pojętych posług, ale również ministeriów między sobą. Ważną cechą ministeriów ludzi świeckich jest ich pełna zależność od właściwej władzy kościelnej, tj. biskupa i proboszcza. Do nich należy stwierdzenie zarówno potrzeby danego ministerium, jak i ustanowienie go oraz wybranie osoby na to ministerium. Świeccy członkowie wspólnoty mają głos jedynie doradczy. Inną cechą godną podkreślenia jest odpowiedzialność, jaką pociąga za sobą spełnianie ministerium. Wynika stąd konieczność powierzania ministeriów osobom odpowiednio do tego przygotowanym pod względem religijnym i fachowym oraz uzależnienie zarówno pełniących ministeria, jak całej wspólnoty, od hierarchii kościelnej.

Ministeria ludzi świeckich zostały nie tylko odróżnione od ministeriów hierarchicznych, ale zarazem przedstawione jako nierozdzielnie z nimi związane. Dzięki temu Kościół staje się

³⁷ (...) *l'imposition des mains est un rite assez polyvalent pour se prêter à une telle extension. Elle n'a pas seulement le sens d'une transmission de pouvoir, mais aussi celle d'une oblation, d'une consécration. Elle aurait l'avantage de bien souligner la qualité de ministère dont elle sanctionnerait la réalité.* Y. Congar, *Le diaconat*, art. cyt., s. 132.

w pełniejszy sposób ludem Bożym, tj. wspólnotą wszystkich wiernych powołanych we chrzcie św. do aktywności i współodpowiedzialności. Z drugiej strony sam podział posług w Kościele na osobne grupy zapobiega zacieraniu różnic między nimi. Jest to szczególnie ważne obecnie, gdyż — jak o tym świadczy posoborowy kryzys kapłaństwa hierarchicznego — w Kościele zanika niekiedy świadomość istotowej różnicy między świeckimi a duchownymi oraz różnic w spełnianych przez nich funkcjach. Skoro niemal wszystkie funkcje kapłana mogą przejmować świeccy, wydaje się czasem, że kapłan jest niepotrzebny. Congar przeciwstawia się w ten sposób procesowi laicyzowania kapłana, ukazując jednocześnie sakralny charakter laikatu.

Koncepcja Congara wprowadza w dziedzinę ministeriów przydatny system klasyfikujący. Z uznaniem należy przyjąć wprowadzenie np. wspomnianego pierwszego stopnia posług, które wprawdzie nie zasługują na miano ministeriów, ale mają duże znaczenie dla życia Kościoła. Są one najliczniejsze, często anonimowe, ale — nawiązując do rozróżnienia Maritaina — spełniane rzeczywiście po chrześcijańsku.³⁸

Jednakże przy wielu zaletach podział Congara ma także pewne braki wskutek swej niejasności. Nieprecyzyjne jest określenie ministerium drugiego stopnia jako posługi o „pewnej trwałości”. Congar mówi, że pierwszy i drugi stopień obejmuje takie same posługi, a różnica między nimi polega tylko na większej trwałości i odpowiedzialności, jaka wynika z pełnienia danej posługi. O ile drugie kryterium nie budzi wątpliwości, o tyle można mieć zastrzeżenia co do cechy trwałości. Skoro ministerium jest posługą zaspokajającą potrzeby wspólnoty, oznacza to, że z ustaniem określonych potrzeb straci również rację bytu odpowiadające im ministerium. Congar nie daje odpowiedzi na pytanie, jaki okres czasu ma istnieć dana posługa, by mogła być określona jako ministerium. Z drugiej strony można przypuszczać, że jeśli różnica między posługami pierwszego i drugiego stopnia zachodzi na płaszczyźnie dorywczego lub trwałego zaspokajania potrzeb wspólnoty, to autorowi chodzi nie tylko o czas istnienia ministerium, ale również o czas pełnienia go przez daną osobę. Gdy ktoś spełnia posługę jednorazowo, pozostaje ona w ramach pierwszego stopnia, jeżeli w przeciągu dłuższego okresu czasu, staje się ona ministerium. Jednak i w tym przypadku brak jest w określeniu Congara bliższej informacji na temat czasu.

³⁸ J. Maritain, dz. cyt., s. 209.

Nieprecyzyjne wydaje się też kryterium znaczenia dla Kościoła. Istnieje szereg posług, które mimo iż niepozorne i często niezauważalne, są potrzebne społeczności ludzkiej, gdyż przyczyniają się do wzrostu Kościoła i szerzenia królestwa Bożego na ziemi. Dlatego także te mniej ważne posługi mogą stać się ministeriami, jeśli spełnią inne warunki wymienione w definicji Congara.

Inną wątpliwość budzi zagadnienie sposobu pełnienia ministerium przez świeckich. Mogą oni bowiem podejmować funkcje w Kościele bądź to jako źródło utrzymania (np. etat katechety, zakrystiana, urzędnika parafialnego lub kurialnego, itp.), bądź jako prace społeczne obok pracy zarobkowej (tu należą funkcje liturgiczne, funkcje animatorów różnych grup itp., ale także funkcje podobne do wymienionych poprzednio, a nawet takie same, jak katechety czy zakrystiana). Czy więc oba sposoby pełnienia tych funkcji są ministeriami? Drugi sposób stanowi niewątpliwie ministerium, pierwszy jednak nasuwa wątpliwości. Pracownikami bowiem etatowymi mogą być osoby dobrane według kryteriów innych aniżeli zaangażowanie w misję zbawczą Kościoła. Czy zatem funkcje pełnione przez osoby np. obojętne religijnie są ministeriami? W definicji Congara brak jest kryterium pozwalającego odpowiedzieć na to pytanie. Dopiero w określeniu posług pierwszego stopnia znajduje się pewna wskazówka, gdyż autor mówi o posługach spełnianych „ze względu na Chrystusa”. Z tego wynika, że także posługi drugiego i trzeciego stopnia muszą być podejmowane w duchu religijnym. Jeśli zabraknie motywacji ze względu na Chrystusa, dana czynność czy funkcja traci znamię religijne i staje się przysługą ludzką, na pewno cenną i potrzebną, ale nie będącą ministerium ani nawet posługą religijną. Tak więc trzeba stwierdzić, że np. praca zawodowa w instytucjach kościelnych jest lub nie jest ministerium zależnie od motywacji osoby pełniącej tę pracę.

Wydaje się, że Congar w swojej charakterystyce ministeriów za mało podkreślił czynnik osobistego zaangażowania się w pełnione zadanie. Chrześcijanin winien widzieć w ministerium skierowane indywidualnie do niego wezwanie Boże i odczuwać potrzebę odpowiedzenia na nie. Ministerium wiąże się z charyzmatem i dlatego wewnętrzne zaangażowanie stanowi istotną jego cechę. Na ministeria nie należy patrzeć tylko od strony potrzeb Kościoła w zakresie jego misji ewangelizacyjnej. Trzeba dostrzec w nich także formę odnajdywania przez świeckich własnej tożsamości chrześcijańskiej. Poszczególni

wierni, zbyt często zagubieni w tłumie bezimiennych chrześcijan, mogliby odnaleźć w ministeriach rodzaj osobistego powołania religijnego. Tym samym koncepcja ministeriów w ujęciu Congara rozszerzona o aspekt podmiotowy uczyniłaby Kościół bliższym, bardziej zrozumiałym i wiarogodnym dla człowieka świeckiego. Kościół bowiem, w którym wierni sprowadzeni są do roli biernego przedmiotu duszpasterskich oddziaływań duchowieństwa, nie może ich pociągać spontanicznie ani w pełni angażować całej osobowości.

Zaproponowane przez Congara rozróżnienie ministeriów przejęli już niektórzy teologowie, np. J. Hoffmann i F. Bussini. Pierwszy z nich powtarza podział Congarą bez powołania się na niego. Mówi także m. in. o „pewnej stałości”, jaka cechuje ministeria ludzi świeckich i przewiduje możliwość udzielania niektórych ministeriów przez konsekrację niesakramentalną, co nadawałoby im większy autorytet. Powołuje się przy tym na DM 17, DA 24, KL 29.³⁹ F. Bussini określa ministeria bardziej zdecydowanie, gdyż mówi o nich, że są „stałe”.⁴⁰ Jest to ważne uściślenie, gdyż właśnie ta „pewna stałość” powoduje wątpliwości w odniesieniu do definicji Congara. Bussini jednak nie określa bliżej, na czym polega owa stałość ministeriów ludzi świeckich. Omówiona wyżej wątpliwość pozostaje więc nadal aktualna.

Osobno warto wspomnieć o udziale kobiet w ministeriach.

³⁹ *A l'interieur de l'activité ministérielle commune à tous les chrétiens, on distinguera un certain nombre d'aspects et de modes d'exercice. En premier lieu tout l'ensemble des activités et attitudes par lesquelles les fidèles, à travers leur vie même, portent témoignage de leur foi, expriment leur charité, offrent leur vie en sacrifice spirituel, et par quoi s'opère la croissance du Corps du Christ: c'est déjà une diaconia. Il y a ensuite les ministères plus particuliers auxquels les fidèles peuvent être appelés par vocation de l'Esprit: qui dépassent l'occasionnel, qui ont une certaine stabilité, qui sont des services reconnus par la communauté et intégrés à sa vie: par exemple la catéchèse, l'organisation caritative, certaines fonctions liturgiques. Certaines de ces fonctions pourraient être sanctionnées par une consécration non sacramentelle et homologuées en quelque sorte par l'autorité (cf. Ad Gentes 17 in fine; Apostolicam Actuositatem 24; De Sacra Liturgia 29). J. Hoffmann, Ministère en théologie catholique, art. cyt., s. 378.*

⁴⁰ *Le deuxième niveau est celui de l'engagement stable avec responsabilité reconnue dans l'une des tâches principales que comporte la mission d'évangélisation. Peut-être convient-il, comme le suggère la Région apostolique du Centre, de réserver le mot ministère à ce genre de fonction et d'employer le mot service pour désigner des contributions plus occasionnelles ou spontanées. Or, ces ministères sont déjà de fait assurés dans une large mesure par des laïcs. F. Bussini, Les Eglises et leurs ministères, LMD 29 (1973) nr 115 s. 124 n.*

Jako osoby ochrzczone, kobiety mają na równi z mężczyznami udział w misji Kościoła oraz w ministeriach, opartych na sakramentach chrztu i bierzmowania. Congar zwraca jednak uwagę, że w obecnym dążeniu do równouprawnienia kobiet zapomina się, iż równość nie oznacza identyczności. Kobiety mają inne niż mężczyźni powołanie i wobec tego inne zadania do spełnienia. Wprawdzie Jezus Chrystus powołał do kapłaństwa tylko mężczyzn, ale to nie oznacza, że kobiety są wyłączone z wszystkich ministeriów. Poza kapłaństwem jest wiele dziedzin, w których kobiety już działają albo mogłyby działać. Congar wymienia katechizację, studia i nauczanie teologiczne, udział w zjazdach i konferencjach naukowych czy ruchu eklezjalnym, obejmowanie stanowisk w kurii rzymskiej itp. Stwierdza, że dotychczas byliśmy przyzwyczajeni do „męskiej” wizji Kościoła, tymczasem kierownictwo kobiet w korzystny sposób nadałoby wspólnotom kościelnym, np. parafiom, innego charakteru i nowych wartości, których się nawet nie domyślamy. Kościół powinien stać się „męski i kobiecy”

Kobiety od dawna biorą udział w dwóch pierwszych rodzajach posług wyróżnionych przez Congara. Niektórzy teologowie chcieliby pójść dalej, aż do dopuszczenia kobiet do kapłaństwa. Congar nie podziela tej opinii. Uważa, że dla Kościoła istotna jest wola Chrystusa, chociaż argumenty przeciw kapłaństwu kobiet nie są tak silne, by nie można było uważać tej sprawy za ciągle otwartą. W każdym razie, zdaniem Congara, możliwe jest dopuszczenie kobiet do diakonatu, a więc do ministerium hierarchicznego. Racją udzielenia diakonatu tak mężczyznom żonatym jak i kobietom jest to, że pierwszy stopień kapłaństwa nie daje pełnego uczestnictwa w funkcjach Chrystusa.⁴¹

⁴¹ Y. Congar, *Le Concile au jour le jour. Troisième session*, dz. cyt., s. 96; *Le diaconat*, art. cyt., s. 131 n.; Wypowiedź podczas międzynarodowego zjazdu teologów w stanie Indiana (USA) w 1966 r. (streszczenie), DC 63 (1966) kol. 955; *Eclaircissements*, art. cyt., s. 116; *Ministères et communion ecclésiale*, dz. cyt., s. 45; *La femme et le sacerdoce. Simples réflexions*, *Vie Con* 44 (1972) s. 310—314; *Bulletin de théologie*, RSPT 58 (1974) s. 638—642; 59 (1975) s. 511—516. Wkrótce potem Kongregacja Doktryny Wiary ogłosiła *Declaratio circa quaestionem admissionis mulierum ad sacerdotium ministeriale „Inter insigniores”* 15 X 1976, AAS 69 (1977) s. 98—116 stwierdzając, że nie ma podstaw do zmiany dotychczasowego stanowiska Kościoła w sprawie dopuszczenia kobiet do kapłaństwa.

ZAKOŃCZENIE

Przyjmując w zasadniczych liniach wpracowaną przez Congara wizję Kościoła jako ludu Bożego, sobór zachował jednak pewien dystans wobec jego propozycji eklezjologicznych. Np. idea ludu mesjanicznego, propagowana przez Congara także po Soborze (m. in. w książce *Un peuple messianique*) nie została przyjęta przez sobór i późniejsze nauczanie magisterium w takim stopniu, jak tego pragnął Congar. Według soboru, a także magisterium posoborowego i posoborowej teologii, laikat jest odrębną grupą w ludzie Bożym, posiadającą własne powołanie i stąd różniącą się zasadniczo od duchowieństwa. Akcentując świecki charakter laikatu, jego zadania wobec świata i w świecie oraz jego autonomię względem hierarchii, magisterium unika instytucjonalizowania działalności świeckich nawet wtedy, gdy jest to działalność ściśle religijna. Tylko funkcje lektora i akolity, które były poprzednio święczeniami niższymi, zostały włączone w struktury organizacyjne Kościoła.

Natomiast Congar akcentuje charakter sakralny laikatu. Uwypukla przynależność do Boga całego ludu Bożego, jego powołanie do zjednoczenia z Bogiem i do wypełnienia zbawczego postannictwa powierzonego Kościołowi przez Chrystusa. Kładzie też nacisk na jedność ludu Bożego, przecząc jakby samemu sobie z okresu przedsoborowego, kiedy raczej podkreślał różnice dzielące świeckich od duchownych. W konsekwencji dąży do nadawania apostołstwu laikatu ram instytucjonalnych. Świeccy — jego zdaniem — winni apostołować nie tylko swoją obecnością w środowisku oraz przez spontaniczne podejmowanie funkcji w Kościele, ale przede wszystkim przez odpowiedzialne włączanie się w spełnianie zadań stojących przed Kościołem i wypełnianie ich w sposób bardziej systematyczny.

Oba te stanowiska nie przeczą sobie ani się nie wykluczają, lecz stanowią dwa uzupełniające się aspekty jednej rzeczywistości laikatu w Kościele. Congar wysuwa na plan pierwszy pochodzenie ludu Bożego i przeznaczenie do zadań zbawczych, magisterium zaś i teologia posoborowa — jego przynależność do świata i zadania świeckie. Wizja więc laikatu, jaką reprezentuje Congar, stanowi dość odosobnione rozwinięcie nauki soborowej w kierunku wertykalnym, raczej pomijanym we współczesnej teologii.

La notion du ministère des laïcs selon Y. Congar

Résumé

Au cours des dernières dizaines d'années laïcs qui restaient autrefois l'objet de la pastorale deviennent de plus en plus son sujet. Les documents du Concile Vatican II déterminent leurs droits et devoirs de leur participation active dans l'apostolat. L'Eglise doit ce changement aux travaux des plusieurs théologiens, y compris le P. Yves Congar.

Le Concile a donné à Congar l'impulsion aux recherches sur les ministères des laïcs. Il souligne dans ses études que selon le Nouveau Testament et la Tradition ce qui caractérise l'existence chrétienne est la diaconie. Suivant l'idée conciliaire Congar fait remarque que l'Eglise ne se construit pas seulement par les actes du ministère hiérarchique mais aussi par la diversité des services et ministères. Les laïcs participent à la diaconie par ces ministères. En 1973 Congar formule sa définition du ministère afin de la présenter à l'Assemblée plénière de l'Episcopat français. En même temps il donne dans ses articles la classification des services ecclésiales en trois niveaux. Congar voit les ministères comme „les services précis, d'importance vitale, comportant une vraie responsabilité, reconnus par l'Eglise locale et comportant une certaine durée”.

Les analyses des textes de Congar faites par l'auteur ont lui permis de montrer les avantages et les manques de cette idée des ministères présentée par Congar. L'avantage c'est que grâce à cette vision l'Eglise se présente comme une réalité sacrale et diaconale qui engage tous ses membres à la participation active dans sa vie. Pour l'homme moderne l'Eglise „ministérielle” est plus proche et plus vraie que l'Eglise „cléricale”. Les ministères permettent aux laïcs de réaliser leur vocation pour l'amour et pour l'apostolat. La définition des ministères donnée par Y. Congar fait l'ordre dans la pastorale, notamment elle permet de formuler les critères des ministères pour les laïcs.

L'idée de Congar a également des manques. Il y existe le danger de la subordination exagérée des laïcs aux clercs. Il y manque la différenciation précise entre les simples services et les ministères en l'aspect d'objet et du sujet, On n'y trouve non plus le critère à qui peut-on attribuer le ministère. Les prochaines réflexions sur les ministères doivent éclairer ces doutes.